

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2016 roku w sprawie sygn. akt III C 417/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi utrzymał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 9 grudnia 2013 roku w sprawie sygn. akt III Nc 715/13 oraz przyznał i nakazał wypłacić na rzecz adw. H. K. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 2 952 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła pełnomocnik pozwanej i sama pozwana, co należało uznać za pismo uzupełniające apelację. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 214 § 1 i art. 241 kpc poprzez przeprowadzenie rozprawy mimo wniosku osoby pozbawionej wolności o to, by uczestniczyć w rozprawie, co pozbawiło pozwaną możliwości osobistego uczestniczenia w sprawie i ustosunkowania się do zeznań powoda i świadka, co skutkuje nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 kpc oraz naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem pisma pełnomocnika adw. B. i pisma zatytułowanego propozycja ugody i bezkrytyczne przyjęcie oświadczenia dłużnika jako nowego stosunku zobowiązaniowego. Wskazując na powyższe podstawy apelacyjne pełnomocnik pozwanej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oświadczając, że koszty te ani w całości, ani w części nie zostały uiszczone.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelację należało oddalić jako bezzasadną.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, czyniąc integralną częścią swojego uzasadnienia i uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

W świetle zarzutów apelacyjnych konieczne jest rozważenie w pierwszej kolejności przyczyn nieważności postępowania określonych w sposób wyczerpujący art. 379 kpc, w tym pkt 5 dotyczącego sytuacji, gdy strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Ujęcie przyczyny nieważności zawarte w tym przepisie jest bardzo ogólne i z tego względu zgłoszony przez stronę zarzut, że została pozbawiona takiej możliwości, wymaga każdorazowo rozważenia okoliczności faktycznych danej sprawy. Niemniej doktryna i praktyka sądowa wykształciły pewne kryteria, według których należy oceniać ów stan. Po pierwsze więc przyjmuje się, że pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie należy go wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w sprawie. Po wtóre - skarżący nie musi wykazywać związku przyczynowego między uchybieniem procesowym powodującym nieważność postępowania a wynikiem sprawy. Tak więc o nieważności postępowania decyduje waga uchybień procesowych, a nie skutki, które wynikają lub mogą z nich wynikać.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zagadnienie nie brania przez stronę udziału w postępowaniu, jako warunek uznania, że została pozbawiona obrony swoich praw, zostało rozstrzygnięte w zasadzie jednolicie. Uważa się, że pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, iż na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku.

Według orzecznictwa SN strona jest pozbawiona możliwości obrony swych praw, gdy wskutek uchybień procesowych nie może brać udziału w istotnej części postępowania i nie ma możliwości usunięcia skutków tych uchybień na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku. Podkreślić przy tym należy, że pozbawienie możliwości obrony praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 kpc odpowiada sytuacji, w której strona wbrew jej woli pozbawiona została całkowitej możliwości podejmowania czynności procesowych zmierzających do uzyskania ochrony prawnej. Chodzi przy tym

o formalny brak możliwości obrony, bez względu na to czy działanie strony w procesie mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia. Należy też wyraźnie podkreślić, że pozbawienie możliwości obrony praw strony nie musi wywierać wpływu na wynik sprawy i nie jest nim niemożliwość udowodnienia przez stronę jej twierdzeń, lecz jest nim normalny brak możliwości działania, bez względu na to, czy udział strony w procesie mógłby mieć znaczenie dla istoty rozstrzygnięcia (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 1968 r., III CZP 59/68, OSNCP 1969, nr 7-8, poz. 124; wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2004-01-28, IV CK 418/02).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw dochodzi wówczas, gdy z powodu naruszenia przez Sąd lub stronę przeciwną określonych przepisów lub zasad procedury cywilnej, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub istotnej jego części i nie miała możliwości usunięcia skutków tych uchybień na następnych rozprawach poprzedzających wydanie wyroku w danej instancji (Orzeczenie z dnia 10 czerwca 1974 r., I CR 155/74 OSPiKA 1975, nr 3, poz. 66). Abstrahując od sporów w orzecznictwie i literaturze dotyczących ustalenia, czy dla spełnienia wskazanej przesłanki nieważności, pozbawienie możliwości obrony powinno być całkowite i bezwzględnie uniemożliwiać obronę, należy stwierdzić, że dla wykazania, że strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw w sensie procesowym, niezbędne jest przede wszystkim wskazanie, jakie przepisy procesowe zostały naruszone (wyrok z dnia 22.01.1974 r. II CRN 355/73), czego strona powodowa nie uczyniła.

O nieważności postępowania, z przyczyny określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c., można mówić tylko wówczas, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania sądu, a nie wtedy, gdy strona na skutek własnego działania z uprawnień tych nie skorzystała. Określone środki procesowe, także te, które mają na celu zagwarantowanie stronom ich praw, winny być przez strony wykorzystywane w sposób właściwy i służący rzeczywiście realizacji tych praw. Taki sposób oceny powinnośc procesowych stron znalazł wyrazne odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 08 marca 2002 r. III CKN 461/99). Nieważność postępowania zachodzi tylko wówczas, gdy strona nie miała możliwości obrony swych praw wskutek pozbawienia jej tej możliwości, a nie wówczas, gdy przedstawione przez stronę dowody nie odniosły zamierzonego przez nią skutku.

Podkreślenia wymaga fakt, iż zgodnie z utrwaloną już linią orzecznictwa Sądu Najwyższego pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr.-wkl. 1999, nr 5, poz. 41; a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517). Analizując, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba zatem w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania.

Wbrew zarzutom apelującej, postępowanie przed Sądem Rejonowym nie jest dotknięte nieważnością, spowodowaną pozbawieniem pozwanej możliwości obrony jej praw spowodowanej tym, że strona pozwana w rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku nie uczestniczyła i nie mogła ustosunkować się do zeznań powoda i świadka M. |B..

Po pierwsze, pozwana była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, który aktywnie uczestniczył w całym postępowaniu, nie tylko w rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku i był przygotowany do procesu.

Po drugie, ogłoszenie wyroku zostało odroczone do dnia 20 kwietnia 2016 roku, a zatem nic nie stało na przeszkodzie, aby w głosie do protokołu strona pozwana ustosunkowała się do zeznań powoda czy świadka.

Po trzecie, do zamknięcia rozprawy strona może zgłaszać wnioski dowodowe, o ile nie zastosowano przepisu art. 217 kpc. Przed zamknięciem rozprawy przewodniczący udzielił pełnomocnikom stron głosu między innymi w celu umożliwienia im dokonania "roztrząsania" wyników postępowania (art. 210 § 3 kpc), a więc przedstawienia swojego

stanowiska opartego na całym materiale dowodowym oraz w celu zgłoszenia wniosków końcowych (a nawet dalszych wniosków dowodowych), zamknięcie rozprawy przed przeprowadzeniem wszystkich dowodów będzie nadal należeć do wyjątków. Przez "roztrząsanie wyników" postępowania, należy rozumieć końcowe wywody stron, a zwłaszcza ich pełnomocników, zawierające analizę twierdzeń i dowodów, zmierzającą do przekonania składu orzekającego, że żądanie jest bądź nie jest uzasadnione (udowodnione), a więc, że powinno zapaść orzeczenie sądowe treści wnioskowanej przez osobę "roztrząsającą" wyniki postępowania. Wprawdzie zwyczajowo zapis skrócony pisemny protokół rozprawy nie oddaje treści przemówień końcowych pełnomocników stron, to jednak z całą pewnością na podstawie nagrań można uznać, że doszło do roztrząsania wyników i przedstawienia stanowisk w sprawie.

Zamierzonego skutku w kierunku postulowanym w apelacji nie mógł odnieść również zarzut nieprzesłuchania powoda w charakterze strony w obecności pozwanej reprezentowanej przez pełnomocnika z urzędu. Wskazać bowiem należy, że instytucja dowodu z przesłuchania stron nie służy z zasady ustalaniu podstaw żądania ani zakresu roszczenia. Dowód ten przeprowadza się po wyczerpaniu innych środków dowodowych (art. 299 k.p.c.), na końcowym etapie postępowania, kiedy nie powinno już mieć miejsca precyzowanie podstaw roszczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 września 2013 roku, I ACa 556/13, LEX nr 1381590). Należy również pamiętać, że nawet nieprzesłuchanie strony może stanowić naruszenie art. 299 k.p.c. tylko wówczas, gdy mogło ono wpłynąć na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności dotyczących stosunków prawnych pomiędzy stronami sporu, albo gdy dowód z przesłuchania strony był jedynym dowodem, którym dysponował sąd (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. akt I PK 19/09, LEX nr 519171).

Podkreślić również należy, że nie każde naruszenie przepisów procedury przez sąd orzekający w sprawie może prowadzić do nieważności postępowania.

Reasumując, stosownie do art. 232 kpc, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zgodnie z art. 217 §1 kpc, strony mogą aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Nie można pominąć - z powodu dostatecznego wyjaśnienia sprawy - zgłaszanych przez stronę dowodów, gdy dotychczasowe postępowanie dowodowe prowadzi do wniosków sprzecznych z przedstawionymi przez stronę zgłaszającą nowe dowody. Aktualne w tym zakresie jest wciąż orzeczenie SN z 26 września 1966 r. (II CR 314/66, OSN 1967, Nr 2, poz. 39), w którym SN zajął stanowisko, że przez wyjaśnienie spornych okoliczności ustawodawca rozumie taki stan rzeczy, przy którym albo nastąpiło uzgodnienie między stronami spornych dotychczas okoliczności, albo też zostały one wyjaśnione na korzyść strony powołującej dalsze dowody. W świetle powyższej regulacji oczywistym jest, że strona pozwana mogła – zgodnie z prawem, aż do zamknięcia rozprawy przez Sąd I instancji przedstawiać argumenty przeciwko twierdzeniom powodów, które wskazują na bezzasadność powództwa nie tylko co do zasady, ale również co do wysokości roszczenia. A zadaniem strony powodowej, było wykazanie w sposób bezsporny zasadności swoich żądań co do zasady jak i wysokości, ponieważ zgodnie z art. 232 kpc ciężar udowodnienia twierdzenia o istnieniu określonego faktu spoczywa na twierdzącym, a nie na przeczącym.

W żadnym razie nie może odnieść skutku zarzut sprzeczności ustaleń sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sprzeczność taka zachodzi wówczas, gdy istnieje dysharmonia pomiędzy treścią zebranego materiału a wnioskami do jakich dochodzi sąd na podstawie tego materiału. Sprzeczność taka jest zaś wynikiem uchybień w zakresie oceny dowodów stanowiących konsekwencję naruszenia zasad oceny dowodów określonych przepisem art. 233 § 1 KPC

Nieuzasadniony okazał się także zarzut uchybienia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w toku sprawy materiału procesowego.

W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu

dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Należy podkreślić, że w przypadku gdy z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

W apelacji i piśmie uzupełniającym apelację nie zawarto konkretnych zarzutów dotyczących ewentualnego naruszenia art. 233 kpc, a jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji. Przede wszystkim za całkowicie trafne należy uznać stanowisko Sądu Rejonowego, iż pozwana w dniu 18 kwietnia 2008 roku złożyła skuteczne oświadczenie, w którym uznała wynikające z umowy pożyczki zobowiązanie w wysokości 30 000 złotych. Okoliczność, że oświadczenie zostało wypisane przez powoda, a podpisane przez pozwaną nie czyni tego oświadczenia nieważnym czy nieistniejącym. Co więcej z przywoływanego przez apelującą pisma adw. A. B. z dnia 21 czerwca 2011 roku skierowanego do pełnomocnika powoda po wysłaniu wezwania do wykupu weksla wynika jedynie, że w ocenie pozwanej istniały istotne rozbieżności co do kwoty głównej i odsetek oraz okoliczności zawarcia umowy, a nadto, że zaproponowano zawarcie ugody. W aktach znajduje się pismo datowane 1 marca 2012 roku z propozycją ugody, ale nie zostało ono przez żadną ze stron podpisane, nie wiadomo przez kogo sporządzone i w jakich warunkach i jakiej pożyczki miało dotyczyć. Nie jest to dowód, któremu przepisy kodeksu postępowania cywilnego nadawałyby moc dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 kpc. Dokumentem prywatnym jest wprawdzie każdy dokument pisemny lub elektroniczny, który nie odpowiada wymaganiom przewidzianym dla dokumentu urzędowego (por. wyr. SN z 3.10.2000 r., I CKN 804/98, L.), ale jedyną istotną cechą formalną tego typu dokumentów pozostaje ich podpisanie przez wystawcę (wyr. SN z 2.4.2008 r., III CSK 299/07, L.).

W ocenie Sądu fakt, że w aktach znajdują się potwierdzenia wpłat z tytułu udzielonej pożyczki wskazuje jednoznacznie, że pozwana orientowała się co do konieczności uzyskania pokwitowania za spłaconą część pożyczonych pieniędzy, miała wiedzę co do znaczenia wystawienia weksla i podpisania oświadczenia o uznaniu długu. Za niewiarygodne należało uznać twierdzenia pozwanej, że obawiając się zapowiedzi powoda zabrania samochodu będącego w leasingu samochodu podpisała weksel. Pozwana sama też przyznała, że nie pamięta daty, do kiedy spłacała pożyczkę i dlaczego przestała regulowania należności, a są to okoliczności istotne w kontekście przedmiotu sporu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację jako bezzasadną w oparciu o art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc, który urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowy - stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu - nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do sądu, który - uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy - powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r. I CZ 52/2011 LexPolonica nr 5158310, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 r. I PZ 2/2010 OSNP 2011/23-24 poz. 297). W rozpoznawanej sprawie pozwana była pozbawiona wolności, aktualnie nie uzyskuje wynagrodzenia, jest na utrzymaniu rodziny, co stanowiło podstawę odstąpienia od obciążania kosztami postępowania apelacyjnego.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy w Łodzi rozstrzygnął na podstawie art. 108 § 1 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc oraz § 8 pkt 5 w związku z § 16 ust. 1. Punkt 1. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1801).